

Ulrich Brand

Kolejny oksymoron? Zielona gospodarka i fiasko wdrażania zrównoważonego rozwoju¹

Koncepcja zielonej gospodarki stała się nową kliszą w debatach o zrównoważonym rozwoju, szczególnie w świetle Konferencji Rio + 20. Kryzys finansowy oraz przeświadczenie o niemożności skutecznego wdrożenia zrównoważonego rozwoju sprawiły, iż politycy związali swoje nadzieje z nową koncepcją zazieleniania gospodarki. Strategie wdrażania zielonej gospodarki budzą poważne wątpliwości. Polityczne, ekonomiczne i kulturowe ograniczenia nie są brane pod uwagę, co oznacza iż strategie te nie doprowadzą to realizacji celów zielonej gospodarki jakimi są zaprzestanie niszczenia środowiska oraz redukcja ubóstwa.

Słowa kluczowe: polityka ochrony środowiska, imperialny styl życia, porażka wdrażania [*implementation failure*], Rio + 20.

W swojej książce „Dialektyka planetarna” Wolfgang Sachs (1999) nazwał zrównoważony rozwój nowym oksymoronem² oraz pojęciem-amebą przybierającym coraz inny kształt i różne znaczenia. Koncepcja ta służyła różnym interesom i politykom, a jej formuła przypominała kwadraturę koła: „chronić przyrodę a zarazem zapewnić konkurencyjność i wzrost gospodarczy” (Sachs, 1999, xii). W kontekście zbliżającej się Konferencji ONZ na temat Zrównoważonego Rozwoju (UNCSD)³, argumentuję w tym artykule, iż zielona gospodarka staje się takim nowym oksymoronem.

Podobnie jak zrównoważony rozwój w Rio 1992, zielona gospodarka jawi się jako nowa wiodącą strategią politycznego dyskursu. Patrząc wstecz można przyjąć, iż zrównoważony rozwój był polityczną strategią globalnego zarządzania zasobami środowiska i ekologicznej modernizacji, a w swym początkowym okresie odnosił się do harmonizacji ochrony środowiska z rozwojem. Po 1989 panowało optymistyczne przeświadczenie, iż problemy globalne mogą być rozwiązane na zasadzie dialogu i

¹ Artykuł był opublikowany w GAIA, vol. 21 no 1 2012, s. 28-32, www.oekom.de/gaia.

² Oksymoron - figura retoryczna, którą tworzy się przez zestawienie wyrazów o przeciwstawnych znaczeniach... Jest odmianą paradoksu o znaczeniu metaforycznym. Wikipedia
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Oksymoron>

³ Chodzi o konferencję Rio + 20 w 2012 roku (20 lat po Szczycie Ziemi, czyli Konferencji ONZ na temat Środowiska i Rozwoju w Rio de Janeiro w 1992 roku). Dalej w tekście Rio + 20. (przyp. red.)

współpracy. Zabrakło jednak społeczno-ekonomicznych aktorów politycznych, którzy mogliby skutecznie wpłynąć na wdrożenie zrównoważonego rozwoju. Sprawilo to, iż „brązowa gospodarka” pozostała dominującym paradygmatem. W skali świata, w ciągu ostatnich 20 lat zwiększyło się zużycie surowców i przeciążenie ekosystemów, w tym ich funkcji jako zlewni na odpady (Rockström et al, 2009, Haberl et al, 2011). Polityki zrównoważonego rozwoju skończyły się w dużej mierze porażką, czego najbardziej widocznym przykładem był kryzys instytucji z Rio, w tym Ramowej Konwencji na temat Zmian Klimatu (UNFCCC) (Ott, 2009, Kauffman and Muller 2009, Conca et al. 2008, Wissen 2010).

Wydaje się, iż zielona gospodarka, w przeciwieństwie do zrównoważonego rozwoju, jest atrakcyjnym pojęciem dla związanych z nią społeczno-ekonomicznych aktorów. Dostępne są nowe technologie pozyskiwania alternatywnych źródeł energii czy też konstrukcji elektrycznych pojazdów, a mikroelektronika odgrywa o wiele większą rolę niż 20 lat temu. Mamy także do czynienia z nową dynamiką, tj. obecnym kryzysem finansowym, którego główną przyczyną była kolosalna ilość zakumulowanego kapitału, poszukującego nowych możliwości inwestowania. Kapitał finansowy „odkrył” rolnictwo, ziemię, infrastrukturę i ochronę środowiska jako nowe obszary inwestycyjnej ekspansji, co stworzyło nowe możliwości dla nielicznych, a wielu ludziom przyniosło pogorszenie warunków życia, szczególnie w krajach globalnego Południa (Zeller 2010, Dörre et al., 2009).

W sumie koncepcja zielonej gospodarki stanowi atrakcyjną obietnicę wyjścia z kryzysu neoliberalizmu, który stał się ewidentny w 2008 roku i szczególnie uderzył w najsłabsze kraje i grupy społeczne.

Tak zwana „zielona gospodarka”

Nie ma precyzyjnej definicji zielonej gospodarki. W pierwszym przygotowanym dokumencie na konferencję Rio + 20 czytamy, iż „zielona gospodarka zmierza do połączenia pakietu polityk i analiz ekonomicznych odnoszących się do zrównoważonego rozwoju. W praktyce oznacza to szeroki zakres literatury i analiz, niejednokrotnie wychodzących z różnorodnych założeń”. (Sekretarz Generalny ONZ, s 15; także Röhr 2011). Podobnie jak zrównoważony rozwój, koncepcja zielonej gospodarki staje się oksymoronem, który zmierza do spakowania razem różnych, po części sprzecznych, interesów i strategii nadając im zarazem pewną legitymizację i spójność.

W kilku niedawno opublikowanych raportach pojawia się teza, iż wspieranie zielonej gospodarki pozwoli przezwyciężyć kryzys ekonomiczny i ekologiczny. W raporcie „Inicjatywa na Rzecz Zielonej Gospodarki” Programu ONZ ds. Ochrony Środowiska (UNEP) czytamy iż „pojawienie się nowej koncepcji zielonej gospodarki jest bez wątpienia związane z powszechnym rozczarowaniem obecnym paradygmatem ekonomicznym, jak i z poczuciem przeciążenia [*fatigue*] wynikającego z wielu równoczesnych kryzysów jakich doświadczaliśmy w pierwszej dekadzie nowego

tysiąclecia, szczególnie kryzysu ekonomicznego i finansowego z 2008 roku, a także kryzysu wynikającego z niewydolności rynku [*market failures*]. Ale jednocześnie dostrzegaliśmy przykłady wskazujące, iż wyjściem z kryzysu może być nowy paradygmat ekonomiczny, w którym materialny dobrobyt nie będzie osiągany siłą, kosztem wzrastających zagrożeń środowiska, niedoborów surowców i społecznych zróżnicowań” (UNEP 2011, s. 1). Komisja Europejska (2010) przystąpiła do prac nad planem na rzecz trwałego rozwoju: promocji ekologicznej i konkurencyjnej gospodarki efektywnie, oszczędnie i racjonalnie wykorzystującej surowce. Ponadto, w Komunikacie z września 2011 Komisja uznała, iż w ciągu jednego pokolenia konieczna jest fundamentalna transformacja europejskiej gospodarki. Redukcja i wzrost efektywności zużycia surowców postrzegane są jako główny mechanizm rozwiązywania problemów ekologicznych oraz problemów związanych z niedoborem surowców, a także wzmocnienia konkurencyjności Europy (Komisja Europejska, 2011).

Plan Komisji Europejskiej jest w dużej mierze zgodny z przygotowaną przez Organizację Współpracy Ekonomicznej i Rozwoju (OECD) Zieloną Strategią Wzrostu. Dokument ten skupia się na zwrotnych wzmocnieniach pomiędzy polityką gospodarczą a polityką ochrony środowiska i podkreśla rolę innowacji jako środka do zerwania zależności między wzrostem gospodarczym a wyczerpywaniem się kapitału przyrody (OECD, 2011). Także Departament ONZ do spraw Społeczno-Ekonomicznych (UN DESA) przekonuje, iż zielone technologie, redukcja odpadów i zrównoważone rolnictwo powinny być upowszechniane na szerszą skalę, twierdząc zarazem, iż koncepcja zielonej gospodarki „ucieleśnia obietnicę nowego paradygmatu rozwoju, którego wdrożenie gwarantuje zapewnienie ochrony ziemskich ekosystemów i wytyczenia nowych zielonych kierunków wzrostu przy jednoczesnej redukcji ubóstwa (UN DESA 2011, v). Czyż niemal te same słowa nie padły już 20 lat temu, gdy po raz pierwszy promowano „zrównoważony rozwój”? Z tym że, od czasu publikacji raportu Brundtland w 1987 roku (Światowa Komisja na rzecz Środowiska i Rozwoju, 1987) powszechnie zakładano, iż wzrost gospodarczy jest podstawą dla zrównoważonego rozwoju. Dzisiaj, w strategicznych dokumentach, międzynarodowe instytucje oferują światu wyjście z ekonomicznego kryzysu: zielony wzrost i zieloną gospodarkę.

Diagnoza problemu

Dokumenty wprowadzające zieloną gospodarkę przedstawiają wspólną diagnozę problemu: niemożność kontynuacji dotychczasowych polityk gospodarczych oraz globalizacja zachodnich wzorów produkcji i konsumpcji sprawiły, iż dominujący paradygmat ekonomiczny i społeczny stał się problematyczny, a także wyczerpał on swoje możliwości. W tym kontekście często cytowany jest neoklasyczny argument⁴, iż ceny nie odzwierciedlają „prawdziwych” kosztów środowiska. Zarazem jednak

⁴ Autor odnosi się do neoklasycznego nurtu ekonomii, który ogrywa hegemoniczną rolę w ekonomii i innych naukach społecznych (przyp. red)

podkreślana jest konieczność (łagodnych) politycznych regulacji, gdyż nie wszystkie problemy można rozwiązać za pomocą instrumentów rynkowych. W pewnych przypadkach dobrze zaprojektowana regulacja, aktywne wsparcie dla zielonych technologii oraz dobrowolne rozwiązania mogą być bardziej odpowiednie, czy też mogą uzupełniać instrumenty rynkowe (OECD 2011, s.12). Dokumenty te zawierają także te same cele i strategie: gospodarka niskoemisyjna, efektywność w zużyciu surowców, zielone inwestycje, technologiczne innowacje, więcej recyklingu, zielone miejsca pracy, redukcja ubóstwa i społeczne włączenie/inkluzja. Specjalny nacisk kładziony jest na odpowiednią ramę polityczną. Sekretarz Generalny ONZ (2010, ss. 15f.) tak streszcza polityczne strategie na rzecz zielonej gospodarki:

- dostosować ceny tak, aby internalizowały koszty zewnętrzne, zachęcać do zrównoważonej konsumpcji, wdrażać polityki wspierające zazielenianie biznesów i rynków;
- wdrażać reformy podatkowe, które wspierać będą praktyki przyjazne dla środowiska;
- zwiększyć wydatki publiczne na rozwój infrastruktury w energetyce ze źródeł odnawialnych, aby konserwować i wzmocnić kapitał ekologiczny;
- wzmacniać programy badań i wdrażania zielonych technologii np. czystą energię);
- inwestować środki publiczne w programy i wspierać koalicje, które promują ekologicznie samowystarczalny i społecznie rozsądny rozwój gospodarczy;
- wdrażać polityki, które harmonizują cele społeczne z obecnymi i projektowanymi politykami gospodarczymi.

Wszystkie te analizy i dokumenty strategiczne opierają się na założeniu, iż rozwój gospodarczy jest pożądanym i koniecznym, oraz odnoszą się do potencjalnych możliwości zielonej gospodarki, podczas gdy przeszkody i sprzeczne interesy nie są brane pod uwagę. Podobnie, jak w dyskusjach o zrównoważonym rozwoju toczących się 20 lat temu, także teraz panuje przekonanie, iż promowane są rozwiązania, na których wszyscy wygrają. W dokumentach tych zawarte jest także silne przekonanie, iż istniejące obecnie instytucje polityczne i elity są w stanie kierować procesem zmian. Zarazem np. perspektywy relacji płci i ich nacisk na reprodukcję społeczną jest w dużej mierze nieobecny w debatach o zielonej gospodarce (Röhr 2011, Wichterich 2011).

Strukturalne bariery zielonej gospodarki

Podobieństwa z debatą sprzed 20 lat dają do myślenia. Jednym z istotnych czynników pominiętych w latach 1990. była rosnąca rola militarnych konfliktów, które przynajmniej po części były spowodowane konkurencją o surowce. (zob. Lander, 2011, s. 5) Tylko 14 miesięcy przed pierwszą konferencją w Rio w 1992 zaczęła się wojna z Irakiem, znana jako pierwsza Wojna w Zatoce⁵. Nie było to jednak przedmiotem debaty w Rio. Od tamtej pory militaryzacja polityki światowej uległa intensyfikacji. Wśród procesów,

⁵ Pierwsza Wojna w Zatoce Perskiej (wojna z Irakiem) 2 sierpień 1990 – 28 lutego 1991 tzw. operacja 'Pustynna Burza' (Desert Storm) (przyj. red.)

których znaczenie w dużej mierze pominięto w Rio, była intensyfikacja liberalnej globalizacji, skutkującej znacznym wzrostem zużycia surowców i obciążeniem środowiska odpadami. [Toczące się w latach 1986-1994, równoległe do przygotowań konferencji w Rio, negocjacje] Urugwajskiej Rundy Ogólnego Układu o Taryfach Celnych i Handlu (GATT) przyczyniły się do konsolidacji liberalnej globalizacji i zwieńczone zostały powołaniem Światowej Organizacji Handlu (WTO). Te negocjacje nie były przedmiotem dyskusji w Rio. Dzisiaj problemy liberalnej globalizacji są brane pod uwagę, niemniej kwestia powiązanych z nią (dominujących) ekonomicznych i politycznych sił oraz ograniczenia ich wpływu pozostaje bez odpowiedzi. Zarazem znajdujemy się w nowych historycznych okolicznościach, które przesądzają o strukturalnych barierach wobec ambitnych projektów zielonej gospodarki.

Sceptycyzm

Jak już wcześniej wspomniałem, rozwijająca się przed konferencją Rio + 20 debata na temat zielonej gospodarki może być postrzegana jako próba przeformułowania zrównoważonego rozwoju. W dalszej części tekstu odnoszę się do strukturalnych problemów, które w pewien sposób wstrzymały wdrażanie zmian na rzecz autentycznej trwałości [*sustainability*]. Jeśli niezbędna społeczno-ekologiczna transformacja ma być traktowana poważnie, to należy problemy te wziąć pod uwagę. Moje argumenty opierają się na mającym empiryczne podstawy sceptycyzmie, co do możliwości wdrożenia proklamowanych celów zielonej gospodarki. Sceptycyzm ten wiąże się z:

- (1) istniejącymi – nawet jeśli są one nieznacznie modyfikowane – politycznymi strategiami państw narodowych nastawionych na wzmacnianie swojej konkurencyjności na globalnych rynkach i na ich geopolityczne interesy, jak i z promocją wolnego handlu przez międzynarodowe instytucje;
- (2) nastawieniem na zysk ekonomicznych instytucji, takich jak rynki kapitalistyczne i nastawionym na zysk rozwojem nowych technologii, w które z zasady nie jest wbudowana społeczno-ekologiczna trwałość;
- (3) nadal dominującym podejściem jest wzrost za wszelką cenę, który skutkuje wzrastającą eksploatacją przyrody;
- (4) relacjami władzy w kontekście dominacji elit, których celem jest zachowanie swojego statusu.

Po pierwsze, wraz z rozwojem krajów takich jak Chiny, Indie i Brazylia oraz świadomym prowadzeniem przez nie polityk zabezpieczających wzrost gospodarczy obserwujemy także wzrost geopolitycznych rywalizacji o rzadkie surowce. Na przykład chiński rząd wprowadził zakaz eksportu metali ziem rzadkich, aby spowodować wzrost cen i ich wykorzystanie w procesach produkcji w Chinach. Unia Europejska wspiera strategię niskosuwrowcowej gospodarki Europa 2020, a Komisja Europejska (2011) bezpośrednio

odnosi się do kwestii rosnącej konkurencji o surowce. Mimo iż w pewnych okolicznościach geopolityczna rywalizacja może doprowadzić do technologicznej innowacji, to z racji ich wpływu na degradację środowiska nie postrzegam jej jako wektora przeobrażeń relacji społeczeństwo-przyroda.

Po drugie, propozycje na rzecz promocji zielonej gospodarki wymagają silnej ramy regulacyjnej. Obecnie istniejące ramy regulacyjne przede wszystkim wspierają niezrównoważone wzory konsumpcji i produkcji⁶. Strategie ekonomiczne i polityczne skupiają się na zapewnieniu stałych dostaw tanich surowców. Ponadto, zarówno na poziomie państwa jak i na międzynarodowym poziomie, polityki ekonomiczne i finansowe odgrywają znacznie silniejszą rolę niż polityki ochrony środowiska. Jak dotąd wezwania do zmiany ram regulacyjnych nie uwzględniają dominujących relacji władzy. Ponadto, w kontekście obecnego kryzysu, ramy regulacyjne odwołują się do autorytaryzmu, aby zabezpieczyć dostęp do surowców dla poszczególnych krajów czy regionów.

Po trzecie, w większości dokumentów i strategicznych analiz koncepcja zielonej gospodarki utożsamiana jest z „zielonym” wzrostem. Zwłaszcza od 2008 roku większość polityk służy zapewnieniu wzrostu gospodarczego i utrzymaniu zatrudnienia. W społeczeństwach kapitalistycznych niezrównoważony wzrost nie tylko zabezpiecza zyski właścicielom aktywów i zatrudnienie dla pracowników najemnych, ale także stanowi bazę podatkową państwa. Jak widzieliśmy w 2008 i 2009 roku, strategie wychodzenia z kryzysu nie były bynajmniej nastawione na przeobrażanie wzorów produkcji i konsumpcji. Mamy nadal do czynienia z poważnym kryzysem, gdyż strategie “biznesu jak zwykle” i polityki zarządzania kryzysem nie funkcjonują tak jak powinny.

Po czwarte, polityki otwartych rynków i zaciekła konkurencja doprowadziły do dezindustrializacji w wielu krajach. To co wydaje się rozsądne z neoklasycznej perspektywy, jak np. to, iż produkcja ma miejsce tam, gdzie zapewniona jest największa efektywność, spowodowało, iż niektóre kraje wróciły do starych strategii rozwoju opartego na wydobyciu surowców (Svampa and Antonelli 2009, Gudynas 2011). W większości krajów w Ameryce Łacińskiej, w tym Brazylii jak i w Meksyku, ekstraktywizm staje się jedyną dostępną strategią [finansowania] redukcji ubóstwa. Na przykład, zależne od gospodarki amerykańskiej maquiladory⁷ w Meksyku straciły swoją konkurencyjną przewagę po wejściu Chin do Światowej Organizacji Handlu (WTO) w 2000 roku. Dzisiaj najbardziej dynamicznie rozwijającym się sektorem gospodarczym w Meksyku jest przemysł wydobywczy. Wydobycie surowców jest drugą stroną tej samej monety w gospodarce opartej na intensywnym zużyciu surowców w krajach

⁶ Zmiana wzorów konsumpcji i produkcji była uważana za jeden z podstawowych warunków wdrożenia zrównoważonego czy trwałego rozwoju, zob. np. rozdz. IV w Agenda 21. Program Działania, przyjęty na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku.

⁷ Maquiladory [hiszp. *maquiladora*] – specjalne strefy ekonomiczne w Meksyku gdzie fabryki importują materiały, surowce i wyposażenie bez cel i taryf, aby montować, przetwarzać i wytwarzać produkty, które potem są eksportowane.

rozwijających się i uprzemysłowionych. Ekstraktywizm jest także drugą stroną monety zielonej gospodarki, gdyż metale ziem rzadkich niezbędne w produktach nowej technologii [*high-tech*] pochodzą głównie z krajów Południa.

I na koniec, oprócz zachodniego modelu produkcji, globalizacja upowszechnia także “imperialny styl życia” (Brand i Wissen, 2012). Zglobalizowane rynki opierają się na codziennych praktykach, poprzez które dostęp do taniej siły roboczej i do towarów wyprodukowanych w niezrównoważony sposób jest normalizowany. Nie jest to przedmiotem dyskusji odnoszących się do kryzysu, choć jest zjawiskiem powszechnym wśród globalnej klasy wyższej i średniej (Kent i Myers 2004, Wuppertal Institut für Klima, Umwelt, Energie 2005).

Perspektywy

Niektórzy komentatorzy twierdzą, iż zielona gospodarka skończy się tak samo jak zrównoważony rozwój, czyli będzie tylko przedmiotem politycznych dyskusji, ale nie dojdzie do jej wdrażania. (Np. Brunnengräber i Haas 2011) Nie jestem tego pewien. Pewne elementy zielonej gospodarki już są wdrażane. Jednak, biorąc pod uwagę przedyskutowane powyżej ograniczenia, zanoszę na to, iż zielona gospodarka będzie wdrażana nader selektywnie, zarówno jeśli chodzi o sektory gospodarki, jak i regiony, nie rozwiąże też skutecznie problemów ubóstwa i ekologicznej degradacji, jak i nie podejmie niezbędnej dyskusji na temat nowych koncepcji i form dobrobytu [*wealth*].

Należy także wziąć pod uwagę takie niebezpieczeństwa związane z wdrażaniem zielonej gospodarki, jak zagrożenia dla innych sektorów gospodarki czy regionów, jak na przykład wzrost produkcji energii z odnawialnych źródeł kosztem [społecznie i ekologicznie] destrukcyjnej produkcji oleju palmowego w Indonezji czy biopaliw w Brazylii. W tej sytuacji warto zadać kilka istotnych pytań. Jaka dynamika stoi za wybiórczym zazielenianiem gospodarki? O czyj interes chodzi? Czyje interesy są wykluczone czy wręcz represjonowane? Jakie formy wykluczenia będą wiązać się z zieloną gospodarką?

Nie argumentuję tu na rzecz pozostawienia surowców w ziemi, jak uważa między innymi Gudynas (2011), jak i nie wzywam bogatych w zasoby krajów, aby zaprzestały eksportu elementów przyrody jako wkładów do procesów ekonomicznych i dobrobytu w innych częściach świata. Zasadnicze kwestie to, w jakich warunkach zazielenianie gospodarki ma miejsce, które siły społeczne są wzmacniane i jakie podejścia do zielonej gospodarki i dobrobytu są promowane.

Kolejna kluczowa kwestia to czy koncepcja zielonej gospodarki i związane z nią strategie wdrażania wytworzą zarówno nowe polityczne instytucje, jak i osiągną ekonomiczną spójność. Czy interesy i stawki jakie mają sektor badań i rozwoju, przemysł oraz sektor finansowy są dostatecznie silne, aby przewyżżyć interesy “brązowego przemysłu” i związanych z nim sił politycznych? Lub czy dojdzie do kompromisu między brązowym i zielonym przemysłem i związkami zawodowymi w sensie nowego “zielonego

„korporacjonizmu”? Czy obietnica kształcenia w zielonych zawodach jest, przynajmniej w niektórych krajach i sektorach gospodarki, możliwa do zrealizowania i atrakcyjna? Toteż nie można całkowicie odrzucić koncepcji zielonej gospodarki, która z racji na ogólną konceptualizację może skierować, tak swoje wieloletnie jak i konkretne, strategie w stronę oksymoronu, czy też, jak chce Edgardo Lander (2011,p.1), będzie pełnić rolę „środką znieczulającego”, który „wyciszy wątpliwości i krytykę” (Arkonada i Santillana 2011)⁸.

Jeśli moje argumenty na temat strukturalnych ograniczeń i normatywne założenia o konieczności adekwatnego rozwiązania problemów bogactwa, sprawiedliwości społecznej, degradacji środowiska i ubóstwa są brane na poważnie, to oznacza, że nie wystarczy wprowadzić mechanizmy zarządzania, które zapobiegą konfliktom o surowce, zredukują emisje gazów cieplarnianych, czy ograniczą erozję bioróżnorodności. Do takich mechanizmów odnoszono się już na etapie debaty o zrównoważonym rozwoju (Conca et al. 2008, Brand i Görg 2008). Wpłynąć trzeba na siły, które stoją za nietrwałymi wzorami konsumpcji i produkcji (Biesecker i Hofmeister 2006). A pierwszy krok w tym kierunku, to przyjęcie do wiadomości, iż one istnieją.

Kto kontroluje zieloną gospodarkę?

Drugi krok, to powiązanie debaty o warunkach strukturalnych i siłach sprawczych z kwestiami demokracji. Chodzi tu nie tylko o odniesienie się do bieżących problemów partycypacji, ale także o zadanie pytań, kto dzisiaj decyduje o dominujących wzorach produkcji i konsumpcji, o formach mobilności i komunikacji, o mieszkalnictwie i o miastach, o rolnictwie i żywności, czy o szerszych kierunkach rozwoju?

Pozarządowa organizacja, ETC Group pyta „Kto kontroluje zieloną gospodarkę”⁹ i wymienia kilka korporacji, które już w dużej mierze kontrolują produkcję energii ze źródeł odnawialnych, rolnictwo i produkcję żywności oraz sektor ochrony zdrowia. Obecna konstelacja jest ciągle otwarta. Nie ma pewności w jakim kierunku będą zmierzać procesy społeczno-ekonomiczne. Otwiera to możliwość tworzenia bardziej zasadniczych alternatyw wokół następujących kwestii: demokratyzacja kontroli w relacjach społeczeństwo-przyroda a nie oddawanie jej uwolnionym od kontroli siłom rynkowym; równy dostęp do zasobów ziemi i funkcji zlewni zamiast eksternalizacji kosztów ekologicznych z Globalnej Północy do Globalnego Południa i od bardziej zamożnych do marginalizowanych grup społecznych; wzmocnienie koncepcji wystarczalności zamiast skupiania się wyłącznie na efektywności, połączenie pytań o rozdzielenie wzrostu od bogactwa z nowym wszechstronnym i demokratycznym podejściem do bogactwa, dobrostanu i społecznej jakości zamiast skupiania się na

⁸ Niektórzy wolą używać pojęcia „zielony kapitalizm” (Kaufmann i Müller 2009).

⁹ ETC Group3. Who will control green economy? URL

http://www.etcgroup.org/sites/www.etcgroup.org/files/publication/pdf_file/ETC_wwctge_4web_Dec2011.pdf. Zob także <http://www.etcgroup.org/content/who-will-control-green-economy-0> (przyp. red.)

wzroście, oraz wzięcie pod uwagę alternatywnych doświadczeń, podejść i koncepcji w innych regionach świata, w krajach takich jak Boliwia czy Ekwador z ich nowymi praktykami doceniania i wzmacniania innego ujęcia przyrody i podejścia do społecznych relacji z przyrodą. Biorąc pod uwagę wyczerpywanie się zasobów, przeładowanie zlewni oraz nasilenie społeczno-ekologicznych konfliktów w różnych przestrzennych skalach, wzięcie tych kwestii pod uwagę i upolitycznienie ich jest koniecznością.

Chciałbym podziękować Markusowi Wissenowi i anonimowym recenzentom za cenne uwagi, jak i Wendy Goddek oraz Hannie Lichtenberg za pomoc edytorską.

Bibliografia

Arkonada, K., A. Santillana. 2011. Ecuador y Bolivia frente a la colonialidad del capitalismo verde. 468–469: 41–43.

Biesecker, A., S. Hofmeister. 2006. Die Neuerfindung des Ökonomischen. Ein (re)produktionstheoretischer Beitrag zur Sozial-ökologischen Forschung. Munich: oekom.

Brand, U., C. Görg. 2008. Sustainability and globalisation: A theoretical perspective. W: The crisis of global environmental governance. Towards a new political economy of sustainability. Edited by K. Conca et al. London: Routledge. 13–33.

Brand, U., M. Wissen. 2012. Global environmental politics and the imperial mode of living. Articulations of state-capital relations in the multiple crisis. *Globalizations* 9/2.

Brunnengräber, A., T. Haas. 2011. Green economy – green new deal – green growth. Occupy Rio plus 20. W&E-Hintergrund November. www.weltwirtschaft-und-entwicklung.org/wearchiv/042ae69e6d0b04602/042ae69fa30de0101.php (dostęp p 20 stycznia, 2012).

Conca, K. et al. (Eds.). 2008. The crisis of global environmental governance: Towards a new political economy of sustainability. London: Routledge.

Dörre, K., S. Lessenich, H. Rosa. 2009. Soziologie – Kapitalismus – Kritik. Eine Debatte. Frankfurt on Main River: Suhrkamp.

European Commission. 2010. EUROPA 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu. Komunikat Komisji. http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf

Komisja Europejska. 2011. Plan działania na rzecz zasobooszczędnej Europy. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Społeczno-Wykonawczego i Komitetu Regionów. URL <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2011:0571:FIN:PL:PDF>

Gudynas, E. 2011. Alcances y contenidos de las transiciones al post-extractivismo. *Ecuador Debate* 82: 60–79.

Haberl, H. et al. 2011. A socio-metabolic transition towards sustainability? Challenges for another great transformation. *Sustainable Development* 19:1–14.

Kaufmann, S., T. Müller. 2009. *Grüner Kapitalismus. Krise, Klimawandel und kein Ende des Wachstums*. Berlin: Dietz.

Kent, J., N. Myers. 2004. *The new consumers. The influence of affluence on the environment*. Washington, D.C.: Island Press.

Lander, E. 2011. El lobo se viste con piel de cordero. *América Latina en movimiento* 468–469: 1–6.

OECD (Organisation for Economic Co-operation and Development). 2011. *Towards green growth*. Paris: OECD.

Ott, K. 2009. Leitlinien einer starken Nachhaltigkeit. Ein Vorschlag zur Einbettung des Drei-Säulen-Modells. *GAIA* 18/1: 25–28.

Rockström, J. et al. 2009. Planetary boundaries: Exploring the safe operating space for humanity. *Ecology and Society* 14/2: 32(online).

Röhr, U. 2011. Green economy. Die Wirtschaft soll grüner werden – aber wird sie damit auch gerechter? *FrauenRat* 5: 2–4.

Sachs, W. 1999. *Planet dialectics. Explorations in environment and development*. London: Zed Books.

Svampa, M., M. Antonelli. 2009. *Minería transnacional, narrativas del desarrollo y resistencias sociales*. Buenos Aires: Biblos.

UN DESA (United Nations Department of Economic and Social Affairs). 2011. *The great green technological transformation. World economic and social survey*. New York: UN DESA.

UNEP (United Nations Environment Programme). 2011. *Towards a green economy: Pathways to sustainable development and poverty eradication*. Nairobi: UNEP.

UN Secretary-General. 2010. Progress to date and remaining gaps in the implementation of the outcomes of the major summits in the area of sustainable development, as well as an analysis of the themes of the conference. Report for the Preparatory Committee for the United Nations Conference on Sustainable Development. New York: United Nations.

Wichterich, C. 2011. Kapitalismus mit Wärmedämmung. Feministische Kritik und Gegenentwürfe zur Green Economy. FrauenRat 5: 5–7.

Wissen, M. 2010. Klimawandel, Geopolitik und imperiale Lebensweise. Das scheitern von "Kopenhagen" und die strukturelle Überforderung inter nationaler Umweltpolitik. Kurswechsel 2: 30–38.

Światowa Komisja do Spraw Środowiska i Rozwoju (WCED). 1991 [1987]. Nasza wspólna przyszłość. Warszawa: PWE.

Wuppertal Institut für Klima, Umwelt, Energie (Ed.). 2005. Fair future.

Begrenzte Ressourcen und globale Gerechtigkeit. München: C.H.Beck.

Zeller, C. 2010. Die Natur als Anlagefeld des konzentrierten Finanzkapitals. In: Zur Kritik der politischen Ökologie. Edited by Falko Schmieder. Bern: Peter Lang. 103–136.

Tłum. Weronika Strzała

O autorze:

Ulrich Brand, urodzony w 1967 w Konstancji, Niemcy. Studiował nauki polityczne i zarządzanie. Doktorat w 2000, habilitacja w 2006. Profesor Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Wiedeńskim. Ekspert i członek Komisji Wzrost, Dobrostan, Jakość Życia w niemieckim Bundestagu. Główne kierunki badań: krytyczne studia nad państwem i zarządzaniem, globalna polityka surowcowa i ochrony środowiska, finansjalizacja przyrody.

Adnotacja bibliograficzna

Ulrich Brand. Kolejny oksymoron? Zielona gospodarka i fiasko wdrażania zrównoważonego rozwoju. Tłum. Weronika Strzała. Ekologia Polityczna – Biblioteka Online 2013. URL http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/ep004_brand_2013.pdf